

BOŻENNA JASIŃSKA

ur. 1948; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska, życie w PRL-u

Urząd Bezpieczeństwa

Natomiast już wtedy, znajduję w dokumentach IPN-u, że już wtedy Urząd Bezpieczeństwa się interesował, nie dało się w tym państwie, nie było możliwości normalnego funkcjonowania spółdzielni. No bo spółdzielnia to jest zespół ludzi prywatnych, prawda, zrzesza się. W dokumentach w IPN-ie widzę, jak likwidowano, jak niszczone, jak zbierano materiały, żeby zniszczyć spółdzielczość pszczelarską w ogóle w Polsce. Są na to dokumenty, no i są dokumenty, którzy ludzie pomagali im to robić, wtedy działać.

W pewnym momencie wchłonęli tę spółdzielnię pszczelarską do państwowej spółdzielni, do przedsiębiorstwa warzywniczo-owocarskiego. Jest opis mojego chrzestnego ojca – u nas wszystkie dzieci miały chrzestnych pszczelarzy – Longina Szczepińskiego, jak został ze strony pszczelarzy wcielony do tej spółdzielni. Mojego ojca zawiesili i tak dalej. I on zobaczył, że skupili trzy tony wiśni. Przerobili tonę, a dwie tony [chcieli wyrzucić] do Czerniejówki, bo nie byli w stanie [przerobić], ale trzeba było kupić, trzeba było odebrać od rolników, nieważne było, że się zniszczyło. No więc mój ojciec chrzestny do mojego ojca, zrobili naradę, co zrobić. Zawołali chemików pszczelarskich i co wymyślili? Były kadzie takie na miód, chemicy sprawdzili, że nie będzie żadnych reakcji chemicznych, wsypali do tych kadzi to, czego nie są w stanie przerobić, no i później systematycznie, co do jednej wisienki wykorzystali. Nic się nie zmarnowało.

Data i miejsce nagrania	2016-05-31, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Weronika Witośław
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"